

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania P. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we W.

z udziałem zainteresowanej R. Spółki z o.o. we W. z siedzibą we W.

o podleganie obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13 lutego 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego pozwanego organu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 września 2017 r. oddalił apelację odwołującą się P. P. od wyroku Sądu Okręgowego we W. – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2016 r. oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we W. z dnia 29 stycznia 2016 r. stwierdzającej, że wnioskodawczyni jako pracownik płatnika składek R. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 4 maja 2015 r.

W sprawie tej ustalono, że odwołująca się w dniu 4 maja 2015 r. zawarła z płatnikiem składek umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora ds. sprzedaży, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie brutto 5000 zł. Pieniądze na wypłaty zostały pożyczone od R. K., który jest synem prezesa zarządu spółki B. K.-P.. Miejsce wykonywania pracy określono jako W., ul. W. [...], ale pod tym adresem spółka nie prowadziła faktycznej działalności. Przed podpisaniem umowy o pracę odwołująca się uzyskała zaświadczenie o dopuszczeniu jej do pracy, chociaż w dniu wystawienia zaświadczenia jej nazwiska nie było na liście pacjentów. Ponadto miała uzyskać zaświadczenia o szkoleniach odbytych z partnerem płatnika składek - siecią telefonii komórkowej „[...]” w dniach 6-7 maja 2015 r., tyle że zaświadczenie o udziale w szkoleniu zostało wystawione dopiero 11 grudnia 2015 r., oraz wewnętrzne szkolenie z zakresu współpracy z firmą „N.” w dniach 11-12 maja 2015 r. miał zorganizować płatnik. Do spornych obowiązkowych ubezpieczeń społecznych została zgłoszona przez pracodawcę od 4 maja 2015 r., a już 28 maja 2015 r. była niezdolna do pracy w związku ze złym stanem ciąży i do ZUS-u wpłynął wniosek o wypłatę zasiłku z ubezpieczenia chorobowego. Podczas jej nieobecności w pracy płatnik nie zatrudnił żadnej innej osoby na jej miejsce. We wrześniu 2015 r. odwołująca się poroniła, lecz do pracy w spółce już nie powróciła.

Odwołująca się ukończyła zasadniczą szkołę zawodową w M. w zawodzie kucharza małej gastronomii, następnie ukończyła uzupełniające liceum ogólnokształcące. W latach 2006 - 2011 pracowała na stanowisku kucharza, w latach 2012 - 2013 jako pracownik szkoły leśnej, a w latach 2013 – 2015 znowu jako pracownik małej gastronomii, kucharz, kelner, z wynagrodzeniem od 1 stycznia 2015 r. 1.750 zł brutto miesięcznie. Przed spornym zatrudnieniem u płatnika składek nie pracowała w sektorze usług telekomunikacyjnych.

W takim stanie faktycznym Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że sporna umowa o pracę z płatnikiem składek jako zawarta dla pozoru była nieważna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przeto nie wywoływała także skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych. Zawarcie tej pozornej umowy o pracę naruszało zasady współżycia społecznego jako zmierzające do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczenia społecznego

kosztem innych uczestników tego systemu. W takiej ocenie, wyłącznym celem pozorowanego zatrudnienia odwołującej się było zapewnienie uzyskania przez odwołującą się w nieodległej przyszłości korzyści w postaci świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z chorobą i macierzyństwem kosztem innych uczestników tego systemu, a takim źródłem nie może być pozorna i jako taka bezwzględnie nieważna umowa o pracę, której strony starały się jedynie intencjonalnie stworzyć wrażenie zawarcia i realizowania pozoru umowy o pracę.

W skardze kasacyjnej odwołująca się zarzuciła naruszenie: 1/ art. 65 § 1 k.c. przez niezastosowanie w sytuacji, gdy doszło do skutecznego zawarcia umowy o pracę, co wymagało dokonania wykładni oświadczeń woli spornego stosunku prawnego, której Sąd drugiej instancji zaniechał; 2/ art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 22 k.p. przez błędną wykładnię i uznanie, że „pozorna jest umowa o pracę kiedy praca nie była faktycznie świadczona, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna prowadzić do wniosku, że umowa o pracę, będąca stosunkiem prawnym o charakterze konsensualnym, może być uznana za pozorną w sytuacji, gdy po pierwsze dokona się wykładni oświadczeń woli stron stosunku pracy, po drugie, gdy w oparciu o tę wykładnię wykaże się, że rzeczywistym zamiarem stron nie było nawiązanie stosunku pracy”; 3/ art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1368 ze zm.) w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) przez niezastosowanie w sytuacji, gdy odwołująca się spełniła warunki do objęcia jej dyspozycjami tych podstaw kasacyjnego zaskarżenia; 4/ art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przeniesienie „na powódkę i jej pracodawcę, czyli płatnika i ubezpieczonego ciężaru udowodnienia, że zawarta pomiędzy stronami 4 maja 2015 r. umowa o pracę spowodowana była realną potrzebą zatrudnienia, a ponadto zaistniało świadczenie pracy”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca sformułowała zagadnienie prawne, „czy umowa o pracę, będąca umową konsensualną, może być oceniana jedynie poprzez pryzmat podjęcia przez pracownika obowiązków realnych, a więc przystąpienia do wykonywania pracy.

Stosunek pracy i wynikające zeń skutki, w zakresie objęcia pracownika ubezpieczeniem społecznym, istnieją bowiem od momentu złożenia przez strony tego stosunku zgodnych oświadczeń woli. Tym samym podjęcie pracy, sposób wykonywania obowiązków pracowniczych, czy też sytuacja finansowa pracodawcy, nie mają żadnego wpływu na ważność umowy, a przyczynić mogą się jedynie do jej rozwiązania, co pozostaje w gestii stron”.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz jej uwzględnienie przez uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Warunkiem skuteczności wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w związku z występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jest przedstawienie problemu o charakterze abstrakcyjnym, dotychczas nierozstrzygniętego w orzecznictwie lub wymagającego pogłębionej wykładni przepisów prawa. Takim zagadnieniem prawnym jest zagadnienie, które wiąże się z określonymi przepisami prawa materialnego lub procesowego, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, lecz także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Przedstawienie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez sformułowanie problemu prawnego wymagającego rozstrzygnięcia, określenie przepisów prawa, w związku z którymi powstało, i powołanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wtedy Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” i to „istotnym” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307).

Tymczasem autor skargi nie tylko nie sformułował zagadnienia odpowiadającego takim wymaganiom, ale rozminął się z istotnymi, miarodajnymi i

przekonującymi ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, z których wynikało, że zatrudnienie wnioskodawczynie w spółce „R.” miało pozorowany charakter „formalny”, gdyż skarżąca nie świadczyła pracy na stanowisku dyrektorskim, do której wykonywania nie miała kwalifikacji formalnych ani merytorycznych w obszarze usług telekomunikacyjnych.

Na gruncie przekonujących ustaleń faktycznych oraz prawidłowej i przekonującej suwerennej sędziowskiej oceny zebranego materiału dowodowego, które nie mogą być wskazywane jako podstawy kasacyjnego zaskarżenia (art. 398³ § 3 k.p.c.), skarżąca nie wykazała istnienia istotnego zagadnienia prawnego, które budziłoby jakiejkolwiek wątpliwości interpretacyjne wymagające merytorycznej interwencji kasacyjnej ze strony najwyższej instancji sądowej i rozmiętało się z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi prawidłowo dokonanego osądu. Konkretnie rzecz ujmując, samo podpisanie przez wnioskodawczynię w stanie ciąży umowy o pracę, bez realnego świadczenia sprzedaży usług telekomunikacyjnych, do czego jako kucharz małej gastronomii, pracownik szkoły leśnej czy kelnerka nie miała kwalifikacji formalnych ani merytorycznych, mogło być ocenione za pozór zatrudnienia na utworzonym dla niej stanowisku dyrektorskim w sposób intencjonalnie zmierzający do obejścia prawa pracy z ewidentnym zamiarem skorzystania z nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, które nie przysługiwały bez wykazania realnego tytułu podlegania pracowniczym ubezpieczeniom. Dlatego na jurysdykcyjną tolerancję nie zasługują żadne działania skierowane na uzyskanie nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z intencjonalnymi: deklaracją i opłaceniem wyższych składek ze środków pożyczonych na wypłatę wynagrodzenia i to od podmiotu (zleceniobiorcy) świadczącego usługi w „zakresie pozyskiwania klientów” przed okresami zamierzonego skorzystania przez pozornie zatrudnioną skarżącą ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Takie zabiegi pozostawały w ewidentnej sprzeczności z podstawami kasacyjnego zaskarżenia, a także z zasadą równego traktowania wszystkich rzeczywiście ubezpieczonych, w tym z zasadą solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, z której nie powinna korzystać skarżąca pozornie i intencyjnie zatrudniona na podstawie wyłącznie deklarowanego „konsensualnego” zatrudnienia, która nie miała kwalifikacji ani nie świadczyła

realnej pracy na podstawie pozorowanej umowy o pracę na utworzonym dla niej stanowisku dyrektorskim.

W konsekwencji Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia oczywiście bezzasadnej skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej (art. 102 k.p.c.).